

motto:

Pytanie, co należy zmieniać? Przede wszystkim warunki na takie, które umożliwiają zmiany.

Zasada DOPO, czyli dlaczego kochamy partie?

© DR JAN PARCZEWSKI

Obserwując życie polityczne, obywatel nabiera przekonania, że zamiast poświęcać się budowaniu „dobra Ojczyzny i pomyślności obywateli”, przedstawiciele wybranych przezeń władz wykonawczej i ustawodawczej marnotrawią czas i energię (oraz podatki) na doktrynalne i osobiste wojny. Czy siłą napędową naszej demokracji powinna być gra na wyniszczenie pomiędzy partiami – we wszystkich fazach procesu? Czy kochamy partie polityczne dlatego, bo musimy, będąc we wnętrzu paradygmatu demokracji, w którym pluralizm polityczny = walka o władzę partii politycznych?

Jak Naród sprawuje władzę?

Art. 4: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio”.

Początek zachęcający, o ile pojęcie „władza zwierzchnia” przekładałoby się na faktyczny, bieżący wpływ na mechanizmy i treść sprawowania władzy. Dalej jest gorzej. Zamiast „oraz” jest „lub”: albo sprawowanie władzy następuje przez przedstawicieli, albo bezpośrednio przez obywateli (Naród), tzn. tam, gdzie sprawowanie jest bezpośrednie, nie ma sprawowania przedstawicielskiego i odwrotnie - działania wybranych przedstawicieli nie podlegają władzy bezpośredniej Narodu. Czy nie lepiej byłoby zamiast „lub bezpośrednio” zapisać „oraz bezpośrednio”? W wykładniach dawałoby to furtkę do konstytucyjnego konstruktywnego i bezpośredniego wpływu Narodu na działania Jego przedstawicieli! Użycie alternatywy jest jednakże nieprzypadkowe – dalsze zapisy konstytucji utwierdzają w tej tezie. Tak więc, mechanizm „sprawowania władzy przez swoich przedstawicieli” sprowadza się w praktyce jedynie do wyboru tych przedstawicieli.

W świetle Konstytucji Naród (obywatele) nie posiadają jakiegokolwiek zdolności ustawodawczej. Co do zdolności inicjatywnej, grupa nie mniejsza niż 100 000 osób ma tę zdolność. Obywatele, niezależnie od liczebności grupy, nie mają natomiast zdolności inicjatywnej co do zmian w Konstytucji.

Czy akt wyboru przedstawicieli jest w istocie „sprawowaniem władzy”? To w istocie desygnowanie do sprawowania władzy, a nie samo sprawowanie. **W tym sensie użycie sformułowania „Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli” uznać można za intelektualne nadużycie.**

W ramach obecnej litery Konstytucji, obywatele nie mogą nic zrobić w obszarach, do których kontroli konstytucja upoważnia przedstawicieli – to, co wymyśli i uchwali parlament, nie może zostać zmienione przez Naród. Brak jest mechanizmów bezpośredniej kontroli nad przedstawicielami przez obywateli – w szczególności, obywatele (wyborcy) nie mogą wpływać na zachowania posła lub go w trakcie kadencji odwołać.

Tak więc, nadrzędność sprawowania władzy Narodu nad sprawowaniem tejże przez Jego przedstawicieli w świetle konstytucji de facto nie istnieje.

Posel jako przedstawiciel partii czy Narodu?

Art. 104: „Posłowie są przedstawicielami Narodu. Nie wiążą ich instrukcje wyborców”. Z jednej strony - Posłowie są przedstawicielami Narodu – obywateli RP, czyli wyborców. Z drugiej strony – nakłania się ich do ignorowania wyartykułowanych oczekiwań wyborców (sic!). Nie nakłania się ich jednakże w żaden sposób do ignorowania instrukcji partii. Czy Naród to partie?

Art. 11 ust. 1: „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami

demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa". „Wpływanie metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa” to w istocie sprawowanie władzy!

Konstytucja, jawnie zwalniając przedstawicieli z (bezpośredniej) zależności od wyborców (obywateli) Narodu (art. 104) nie zwalnia ich od zależności od partii, jednakże zależności tej (na szczęście) nie nakazuje.

DOPO: co to jest?

„Pomyślność Ojczyzny i dobro obywateli” lub „dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli” – w skrócie DOPO, są to frazy ze ślubowania odpowiednio parlamentarzystów oraz Prezydenta, zapisane w Konstytucji RP.

*Prezydent Rzeczypospolitej obejmuje urząd po złożeniu wobec Zgromadzenia Narodowego następującej przysięgi: "Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uroczyście przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a **dobro Ojczyzny** oraz **pomyślność obywateli** będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem (=zasada DOPO)" (Art. 130).*

Przed rozpoczęciem sprawowania mandatu posłowie składają przed Sejmem następujące ślubowanie: "Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli (= transmutowana zasada DOPO), przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej" (Art. 104, pkt 2).

Zobowiązania przysięgi, jako jedyne poprzedzone sformułowaniami „Najwyższy nakaz: ...” oraz „czynienie wszystkiego dla...”, dotyczące DOPO, mają charakter nadrzędny. Są najważniejsze i wszechogarniające, pozostałe zobowiązania są w znaczącym stopniu im służebne. Dlatego umownym hasłem DOPO określać można całość tych zobowiązań.

Tezy z odnośnych przysięg ocierają się niestety o gołosłowne deklaracje:

- wierność Konstytucji – **często tezy K. są rozmyte i/lub niedookreślone; zbyt dużo odesłań do ustaw**
- strzeżenie niezłomnie godności Narodu – **def. godności?**
- strzeżenie niepodległości i bezpieczeństwa Państwa – **potrzebna wykładnia**
- najwyższy nakaz: dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli – **co to jest i jak to robić?**

- rzetelnie i sumiennie wykonywanie obowiązków wobec Narodu – **jakich?**
- strzeżenie suwerenności i interesów Państwa – **potrzebna wykładnia**
- czynienie wszystkiego dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli – **co to jest i jak to robić?**
- przestrzeganie praw Konstytucji i innych praw RP – **jeśli TK zaneguje działania, czyja wina?**

Podsumowując najwyższym, generalnym obligiem dla władzy ustawodawczej oraz wykonawczej jest DOPO - „dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli” (bądź jak kto woli „pomyślność Ojczyzny i dobro obywateli”). Na nim i jego realizacji się skoncentrujemy.

Porównując DOPO z racją stanu wypada stwierdzić zasadniczą zgodność tych pojęć:

„Racja stanu, choć różnie rozumiana, przedstawiana bywa jako kwestia nadrzędna. Powołują się na nią organizacje i partie polityczne bez względu na orientacje ideowe. Zwykle dotyczy zagadnień suwerenności kraju, jego pozycji ekonomicznej oraz pozycji w sojuszach gospodarczych i politycznych.”
https://pl.wikipedia.org/wiki/Racja_stanu

Niestety, brak jest w Konstytucji konkretyzującej wykładni, dotyczącej DOPO, pozwalającej na bezpośrednie jej stosowanie, brak jest także odesłania do przedmiotowych ustaw, definiujących DOPO. Bez takiej wykładni DOPO jest jedynie opakowaniem, pustym w środku, niezdolnym do prawnego wykorzystania.

W czasach istnienia funkcjonujących społecznie, konkurujących i generalnie sprzecznych systemów wartości, ogólne nakazy DOPO pozostają jedynie chwalebne, pustymi i nieomalże beztreściowymi deklaracjami, nie zobowiązującymi do niczego konkretnego – dlatego też – ku chwale Ojczyzny, każdy poseł i każdy prezydent może je bezpiecznie podejmować... Powstaje sytuacja, w której składając identyczną przysięgę, jedna część

naszych przedstawicieli obiecuje lege artis w myślach i czynach robić jedno, a część inna coś wręcz przeciwnego!

Na czym ma więc polegać i jak mierzyć „dobro Ojczyzny”? Jakie są atrybuty „pomyślności obywateli”? Idąc dalej, jeśli już odpowiemy na te pytania określając tym samym cele działań, to w jaki sposób cele te osiągać? Jakim nakładem sił i środków? Jakie będą konsekwencje osiągnięcia tych celów oraz ewentualnego ich zaniechania?

Żyjemy w czasach równoległego istnienia w społeczeństwie dramatycznie konkurujących i generalnie sprzecznych systemów wartości. Każdy z tych systemów, reprezentowany najczęściej przez określoną partię, ma swoją własną, odrębną receptę na DOPO. DOPO, serwowane przez poszczególne partie, oceniamy kierując się najczęściej własnymi, ustalonymi od lat preferencjami i uprzedzeniami, mając głębokie przekonanie, że jedynie DOPO „naszej” partii jest dobre, a wszelkie tezy „obcych” są z założenia oszustwem, nie wartym merytorycznego wgłębiania się. Te przekonanie sięga na tyle głęboko w nasze emocje, że świadomie i podświadomie odrzucamy argumenty „obcych”, które to argumenty, im trudniejsze do obalenia, tym większą budzą niechęć, frustrację i agresję.

Częstą opinią jest także, że głównym celem każdej partii jest dorwanie się do koryta, a recepty na DOPO to robienie wody z mózgu wyborcom oraz marketingowy PR. Osoby takie zwykle nie idą głosować w ogóle, sabotując system.

Ostatecznie, zwycięska partia/koalicja materializuje ustawodawczo i wykonawczo (o ile nie wtrąci się prezydent) swoje polityczne DNA - własną receptę na DOPO, a opozycji pozostaje rola generalnego krytyka i malkontenta. Obie strony (a właściwie wszystkie partie) pracują przy tym nad własną „bombą genetyczną”, wymierzoną w konkurencję. W efekcie, jedna część obywateli (prokoalicyjna) jest zadowolona, inna (pro opozycyjna) nieszczęśliwa. To klasyczna gra o sumie zerowej. Reszta uważa i tak, że wszystkie partie to i tak złodzieje i należy sobie radzić samemu, bądź trwać w poczuciu fatalizmu.

Tak więc, w parlamencie mamy w trakcie kadencji kilka zaprzysiężonych, konkurencyjnych i sprzecznych w wielu punktach recept na DOPO. Znaczy to, że powiedzmy połowa parlamentu pracuje na rzecz idei przeciwstawnych, niż zwycięska, niszcząc wszelkimi metodami (dobieranymi wg zasady żeby nie złapano, cel uświęca środki) cudze polityczne DNA. Czy taka walka gatunków jest dobrą metodą na wykorzystanie potencjału „przedstawicieli Narodu”? Dodatkowo, każda z konkurencyjnych receptur DOPO może być praktycznie bezkarnie zmieniana w trakcie kadencji.

Dla porządku....

definicje pojęć, w świetle obecnego prawodawstwa:

- Naród – całość obywateli kraju
- Obywatele – osoby, posiadające obywatelstwo kraju (a nie określoną narodowość)
- Ojczyzna – określony terytorialnie kraj, posiadający swoich obywateli (niekoniecznie zamieszkałych w nim) /RP/
- Państwo - organizacja posiadająca monopol na stanowienie i wykonywanie prawa na określonym terytorium; /państwo polskie/

Co jest ważniejsze: DO czy PO?

jeśli przeważa pogląd że DO, oddaje się zasadniczo prawo do generalnych ocen wartościujących władzom Państwa; jeśli PO – w naturalny sposób wartościującym jest bezpośredni pogląd obywateli.

Pomyślność (dobro) obywateli ma charakter fundamentalny. Najważniejszym zasobem Ojczyzny jest wszak zasób ludzki, a całość obywateli, czyli Naród, jest konstytucyjnym suwerenem w Ojczyźnie. Oczywiście, w imię dobra (pomyślności) Ojczyzny, obywatele mogą chcieć czasami zacisnąć pasa, lecz dobro to z zasady postrzega w kategoriach bądź nieodległych własnych, bądź co najwyżej potrzeb swoich potomków. Gotowość obrony tezy w rodzaju „byle cię można wspomóc, byle wspierać, nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać” pojawia się historycznie dopiero po jawnej, „twardej” utracie suwerenności. Obecnie „Pomyślność obywateli” mierzona jest w pierwszym rzędzie ekonomicznie - wielkością przychodów, w stosunku do kosztów utrzymania. Oczywiście, są tu także inne piętra potrzeb, dobrze opisane w typologii Masłowa. Akcent na PO sprzyja

demokracji bezpośredniej i odwrotnie, demokracja bezpośrednia sprzyja wzrostowi zamożności i podmiotowości obywateli.

Tworzenie z DO fundamentu jest o tyle trudne, że jakkolwiek „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”, to ten /czysto ludzki/ obowiązek czyniony jest docelowo dla dobra obywateli – obecnych i przyszłych. Wszelka możliwa utrata dóbr Ojczyzny i implikacje z jej utraty są i powinny być wartościowane przez obywateli.

Państwo ma służyć obywatelom, lecz obywatel mają służyć Ojczyźnie. Brak dbałości o Ojczyznę, to prosta droga do utraty suwerenności.

Argument dobra (pomyślności) Ojczyzny jest niestety często wykorzystywany i nadużywany przez aparat Państwa jako przeciwieństwo w stosunku do pomyślności (dobra) obywateli – „musimy wam coś zabrać (pieniądze, wolność etc.) bo ogólne potrzeby kraju (w tym nadrzędnie Unii) tego wymagają: my, jako wasi fachowi, uppełnomocnieni przedstawiciele, znamy się na tym dużo lepiej od was”. Akcent na DO sprzyja demokracji pośredniej z możliwym komponentem autorytarnym.

DOPO przed wyborami?

Rodzą się tu postulaty:

1. Formułowanie DOPO powinno następować jawnie, i opierać się w pierwszym rządzie na racjonalnych poglądach łączących, a nie dzielących. Powinna powstać niepartyjna instytucja, kodyfikująca DOPO.
2. Racje, konstytuujące DOPO powinny być w maksymalnym stopniu odbarczone od poglądów partyjnych i wyznaniowych – DOPO powinno mieć charakter pragmatyczny, a nie wizyjny. DOPO powinno zawierać nie jedynie cele, ale i konkretne sposoby i procedury ich osiągnięcia – każde poważnie traktowane DOPO powinno mieć udokumentowane możliwości realizacji.
3. Podstawowe tezy DOPO powinny być sformułowane i przyjęte przez Naród - Wyborców PRZED wyborami przedstawicieli. Tak przyjęte DOPO staje się DOPO narodowym, obowiązującym (co najmniej) na daną kadencję. Tryb przyjmowania narodowego DOPO może i powinien być powiązany z referendum.
4. Po przyjęciu DOPO, wszyscy przedstawiciele, startujący w wyborach, niezależnie od przynależności partyjnej oraz osobistych poglądów, powinni jasno zadeklarować wolę realizacji uprzednio przyjętego, narodowego DOPO – pomimo swoich osobistych/partyjnych przekonań i/lub możliwych uprzedzeń.
5. Przedstawiciele powinni ślubować na DOPO narodowe, a nie jakiegokolwiek prywatne/partyjne. Zmianie narodowego DOPO w trakcie kadencji jest możliwe jedynie w określonych, wyjątkowych sytuacjach i w określonym trybie, por. pkt 1.
6. Politykę Państwa ustalają i realizują przedstawiciele Narodu w priorytecie narodowego DOPO, a nie interesów jakiegokolwiek partii politycznych czy prywatnych przekonań.
7. Partie nie mogą się domagać od desygnowanych przezeń przedstawicieli jakiegokolwiek określonego zachowania, w szczególności dyscypliny w głosowaniach.
8. Parlament ani urząd prezydenta nie powinien być miejscem jakiegokolwiek działalności partyjnej ani wyznaniowej, sprzecznej z narodowym DOPO.
9. Niewykonywanie DOPO narodowego przez przedstawicieli powinno być penalizowane.

Jak zmienić Konstytucję?

Wg Rozdz. XII (Zmiana Konstytucji), obywatele RP nie mają żadnych możliwości bezpośredniego inicjowania zmian w konstytucji:

„Projekt ustawy o zmianie Konstytucji może przedłożyć co najmniej 1/5 ustawowej liczby posłów, Senat lub Prezydent Rzeczypospolitej”, ani wprowadzania w życie zmian w konstytucji. wszelkie upoważnienia przynależą tu jedynie do uprzednio wybranych (obecnie z założenia partyjnych) pośredników.

„Ustawę o zmianie Konstytucji uchwała Sejm większością co najmniej 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz Senat bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.”...

Jednakże, czy przedstawiciele – partyjni pośrednicy zainteresowani będą określonymi zmianami, demontującymi możliwości realizacji swojego partyjnego DNA?

W obecnej konstytucji RP brak zapisów co do możliwości jej zmiany bezpośrednio przez Naród, w drodze inicjatywy obywatelskiej, np. poprzez referendum. Czy rzeczywiście więc art. 4 gwarantuje przynależność władzy zwierzchniej w RP do nominalnego suwerena - Narodu?

Rolą Trybunału Konstytucyjnego powinno być nie jedynie obrona paradygmatu, lecz pomoc w jego racjonalnych zmianach!

Tak więc, występuje tu „określona trudność” w procedowaniu zmiany Konstytucji przez Naród.

Bez zmiany Konstytucji: obecnie jak się wydaje jedyną prawną możliwością jest wybranie takich przedstawicieli (2/3 posłów...), którzy zadeklarują wolę, bądź w trakcie kadencji zrozumieją potrzebę wprowadzania takich zmian. Wszystko zależy jednak dalej od ich dobrej woli, przedstawiciele tych nie wiążą obecnie instrukcje wyborców, por. art. 104... Jeśliby doprowadzić jednak do debaty narodowej co do DOPO przed wyborami reprezentantów i uzyskać zrozumienie dla konkretnego DOPO – można by promować tych potencjalnych przedstawicieli, którzy są za, a będących przeciw piętnować. Może to przełożyć się na wynik wyborów. Nie jest to łatwa droga. Jest jednakże takie przysłowie: kto nie próbuje, ten nie ma.

Dla porównania - Konstytucja Federalna Konfederacji Szwajcarskiej:

Art. 138 pkt 1: Inicjatywa ludowa w sprawie całkowitej zmiany Konstytucji Federalnej: 100 000 uprawnionych do głosowania może zaproponować całkowitą zmianę Konstytucji Federalnej.

Potrzebne zmiany - kolejność:

1. uzyskanie prawa do inicjatywy ustawodawczej w obszarze zmiany Konstytucji przez Obywateli
 - 1.1. Apel do odpowiednich osób wpływu, aby nagłośniły one potrzebę dopuszczenia i wspierania rozważań o zmianie konstytucji, jako podstawowym narzędziu, kreującym w sposób pozytywny horyzonty bytu społecznego. W pierwszym rzędzie zmiana konstytucji powinna dotyczyć umożliwienia obywatelom inicjatywy ustawodawczej co do zmiany Konstytucji.
 - 1.2. Pod presją akcji 1.1 skłonić 1/5 Posłów / Senat / Prezydenta do inicjatywy ustawodawczej dot. zmiany konstytucji – w pierwszym rzędzie, umożliwiającej obywatelom inicjatywę ustawodawczą co do zmiany Konstytucji. Ciekawe, który Poseł będzie miał odwagę głosowanie przeciw – gdy taka inicjatywa się pojawi?...
 - 1.3. Pod presją akcji 1.1, 1.2 skłonić 2/3 Posłów etc. do odpowiedniej zmiany Konstytucji
2. wypracowanie narodowego DOPO
 - 3.1. Wykreowanie dyskusji o DOPO
 - 3.2. Określać DOPO narodowe – syntetyczny zbiór wspólnych celów i potrzeb obywateli PRZED wyborami przedstawicieli
3. przewartościowanie polityków z kreatorów wirtualnego DOPO do realizatorów narodowego DOPO – z rygorami za niewykonanie
 - 4.1. Wybierać przedstawicieli pod kątem zdolności i determinacji w realizowaniu określonego, narodowego DOPO, a nie pod kątem różnych DOPO
 - 4.2. Rozliczać przedstawicieli z realizacji DOPO – stworzyć i egzekwować ustawowo odpowiednią penalizację – najlepiej określoną w treści Konstytucji

Na zakończenie trochę statystyki...

Konstytucja PRL: 11 ze 106 artykułów mówi jawnie o socjalizmie - dodatkowo 4-krotnie w preambule. Czy wierzyłeś, że to się zmieni?

Konstytucja RP: 2 z 243 artykułów mówi jawnie o partiach politycznych.

Czy wierzysz, że to się nie może zmienić?

Jedynie dwa artykuły Konstytucji RP (11 oraz 100) nawiązują bezpośrednio do partii politycznych, w kategoriach dopuszczających. Osiem artykułów poświęconych jest dyskryminowaniu partyjności (sic!) - znaczy to, że twórcy aktualnej konstytucji także widzą zagrożenia ze strony partii...

Krytycznie ważny dla obecnego, faktycznego upartyjnienia instytucji ustawodawczych i wykonawczych jest Art. 104, nie wspominający zresztą nominalnie nic o partiach.

Może ... w kierunku demokracji bezpośredniej?

Konstytucja Federalna Konfederacji Szwajcarskiej

jedynie odniesienia w tekście konstytucji do pojęcia partii:

Art. 137 Partie polityczne

Partie polityczne współdziałają w kształtowaniu poglądów i woli narodu.

Art. 147 Procedura konsultacyjna

Przy przygotowywaniu ważniejszych aktów normatywnych i innych projektów o dużej doniosłości oraz ważniejszych umów międzynarodowych zaprasza się do zajęcia stanowiska kantony, partie polityczne oraz zainteresowane środowiska.

Porównanie demokracji pośredniej i bezpośredniej

źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Demokracia_bezpo%C5%9Brednia

Demokracja bezpośrednia pozwala uniknąć niektórych problemów demokracji pośredniej:

- Wynik referendum oddaje opinię ludzi w danej chwili, nie w chwili ostatecznych wyborów. W krajach gdzie przez ten czas następują zwykle duże zmiany poparcia dla ugrupowań politycznych (tak jak np. w Polsce) demokracja pośrednia musi prowadzić do podejmowania decyzji wbrew woli wyborców. W demokracji pośredniej częściowo przeciwdziałać mogłyby temu częstsze wybory (np. co rok).
- Głosowania na jedną z dwóch możliwych propozycji, jakimi są typowe referenda, są całkowicie odporne na [głosowanie taktyczne](#). Nie jest możliwe stworzenie takiego systemu dla większej liczby opcji, a typowe [systemy wyborcze](#) nie umożliwiają wyborcom podania list priorytetów kandydatów itp.
- Referendum umożliwia wypowiedzenie się w dowolnej sprawie. Jeśli ktoś zgadza się z jedną opcją polityczną w pewnych sprawach, a nie zgadza się w innej, w demokracji pośredniej nie będzie dobrze reprezentowany. W demokracji bezpośredniej ma on możliwość głosować w każdej sprawie według własnego uznania, niezależnie od stanowiska partii politycznych.
- Wyborcy mogą podjąć decyzję w konkretnej sprawie wbrew woli establishmentu politycznego.
- Wyborcy są odporni na różnego typu naciski, korupcję i inne czynniki, które powodują podejmowanie decyzji wbrew woli wyborców w przypadku demokracji pośredniej.
- Wyborcy mogą wykazywać większą inicjatywę w zarządzaniu państwem, mogą na przykład ustalać temat głosowania (np. w referendum wstępnym).

Efekty stosowania demokracji bezpośredniej

źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Demokracia_bezpo%C5%9Brednia

- Im większe zastosowanie mają elementy demokracji bezpośredniej tym większe jest tzw. „zadowolenie z życia” (niem. Lebenszufriedenheit; ang. life-satisfaction). Efekt ten ma bardzo wysoki poziom istotności statystycznej (ang. statistically significant) i ma porównywalny wpływ na „zadowolenie z życia”, co wzrost dochodów [\[5\]](#). Z większego zadowolenia z życia wraz ze wzrostem partycypacji korzystają w równym stopniu wszyscy obywatele bez względu na wysokość dochodów, wykształcenie i płeć [\[4\]](#)
- Ceny gruntów są wyższe, ponieważ ludzie wolą mieszkać i pracować w gminach o wyższym wskaźniku demokracji bezpośredniej [\[5\]](#)
- Wydatki publiczne na edukację na głowę mieszkańca są wyższe, jeśli możliwe jest przeprowadzanie referendów [\[5\]](#)
- Wydatki i przychody jednostek terytorialnych, w których zastosowanie ma demokracja bezpośrednia są niższe [\[5\]](#)
- Im więcej demokracji bezpośredniej tym niższe są koszty sektora publicznego [\[5\]](#)
- W demokracji bezpośredniej ludzie chętniej płacą podatki, aniżeli w demokracji reprezentatywnej(mniejsza skala zjawiska uchylania się od płacenia podatków) [\[5\]\[6\]](#)
- Dochód na głowę w jednostkach terytorialnych o „silniejszej” demokracji bezpośredniej jest znacznie wyższy aniżeli w jednostkach terytorialnych o stosunkowo mniej rozwiniętych możliwościach współdecydowania (demokracji bezpośredniej). [\[5\]](#)